Myśliwskie życie gen. Kazimierza Sosnkowskiego

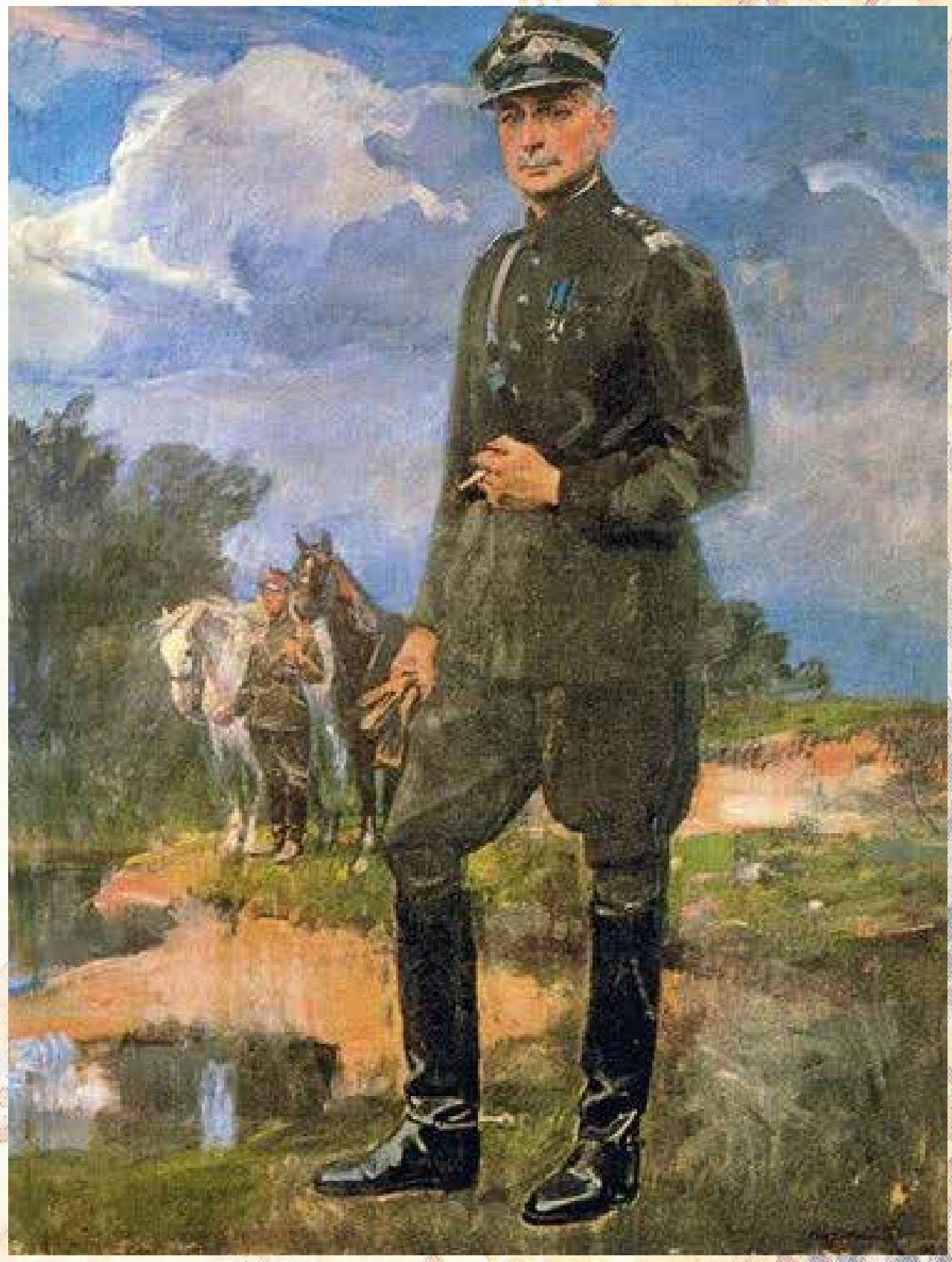

Generał broni Kazimierz Sosnkowski, obraz pędzla Wojciecha Kossaka, olej, 1939 r.
Muzeum Narodowe, domena publiczna

O działalności organizacyjnej gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego II Prezesa Polskiego Związku Łowieckiego

Młodość i początki łowieckiej przygody generała

Kazimierz Sosnkowski przyszedł na świat 19 listopada 1885 roku w Warszawie, pochodził z podlaskiej szlachty herbu Godzięba, uczył się w Warszawie i Petersburgu, gdzie zdał maturę ze złotym medalem. Po powrocie do Polski poznał Józefa Piłsudskiego i przy jego boku rozwinął działalność polityczną. W 1904 roku wstąpił w szeregi Polskiej Partii Socjalistycznej i jej Organizacji Bojowej. Z Piłsudskim współtworzył Związek Strzelecki oraz przyczynił się do powstania Legionów Polskich. Po powrocie z więzienia w Magdeburgu zajął eksponowane stanowiska w wojsku, stał się stał się prominentnym politykiem, dowódcą i działaczem społeczno-politycznym.

Motywowany patriotyzmem, udzielał się społecznie, popularyzował i wspierał sport, polował. Poza prezesowaniem w Polskim Związku Łowieckim (PZŁ) był między innymi: Kanclerzem Kapituły Orderu Polonia Restituta, protektorem Ligi Morskiej i Kolonialnej, prezesem KS „Polonia" Warszawa, przewodniczącym Polskiego Związku Szachowego i Komitetu Dni Chopinowskich w Polsce. Miał duszę artysty: grał na fortepianie, malował, pisał wiersze, tłumaczył poezje, utwory Goethego, Szekspira, Lermontowa. Znał antyczną grekę i łacinę, biegle władał językami: rosyjskim, francuskim, włoskim, niemieckim i angielskim, dobrze hiszpańskim (https://pai.media.pl/pai_wiadomosci.php?id=36414).

Dwaj prezesi Polskiego Związku Łowieckiego: Juliusz Hr. Bielski (1923-1932) i gen. broni Kazimierz Sosnkowski (1932-1939), źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe (NAC), Wojskowy Instytut Historyczny, koloryzacja Mirek Szponar

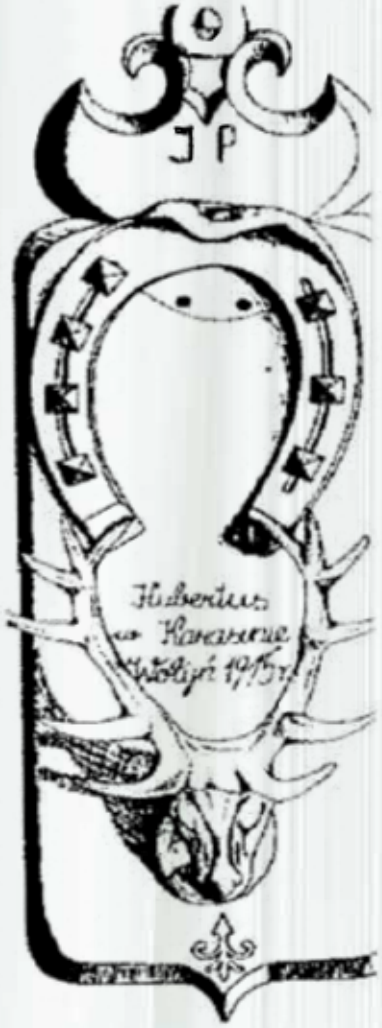

Nieopisana aktywność łowiecka gen. Sosnkowskiego do lat 20 XX wieku była zapewne ograniczona z uwagi na kilkunastoletnią naukę, zaangażowanie polityczne i wojskowe wymagające ciągłej zmiany lokalizacji, podróżowania z misjami zleconymi mu przez marszałka Piłsudskiego, inspekcjami formacji wojskowych. Należy mniemać, że łowiectwo było mu bliskie.

Witold Sikorski na łamach „Kultury Łowieckiej nr 21 z 2000 roku zaprezentował unikalną pamiątkę biegu „Hubertus w Karasinie". Wołyń 1915", zorganizowanego w miejscu stacjonowania sztabu I Brygady Legionów Polskich dowodzonej przez Józefa Piłsudskiego, a podczas jego choroby przez ppłk. Kazimierza Sosnkowskiego. Znane są też zdjęcia z ćwiczeń legionistów i żołnierzy POW, na których oficerowie paradują z psami myśliwskimi w chwilach wolnych od zajęć. Świadczy to niezbicie o duchu łowieckim, panującym w formacjach dowodzonych przez pułkownika.

W niepodległej Polsce gen. Kazimierz Sosnkowski (awansowany na stopień generała w listopadzie 1918) nabył w latach 1922–1924 w trzy majątki w Wielkopolsce o powierzchni ok. 3600 ha z pałacem w Porażynie, gdzie okresowo mieszkał z żoną Jadwigą Żukowską, kuzynką marszałka Piłsudskiego, sportsmenką, zapaloną myśliwą towarzyszącą generałowi w licznych polowaniach. Lasy i pola wielkopolskie były ulubionym miejscem łowów generała, zachowało się stąd sporo jego trofeów, kilka z nich wyeksponowano w odrestaurowanym porażyńskim pałacu, zarządzanym dziś przez Lasy Państwowe.

Szkic plakiety pamiątkowej z biegu hubertowskiego w Karasinie, źródło „Kultura Łowiecka" 2000, 21: 10

Komenda Naczelna POW na ćwiczeniach polowych w kwietniu 1917 r.
Z wyżłem niemieckim gładkowłosym, stoi kpt. Władysław Horyd (Wikipedia, domena publiczna)

Dwaj prezesi Polskiego Związku Łowieckiego na łowach: Juliusz hr. Bielski w Koropcu u hrabiów Badenich, gen. Kazimierz Sosnkowski w Pruchnej, źródło: archiwum Pawła Gduli, Narodowe Archiwum Cyfrowe (NAC)

Pałac rodziny Sosnkowskich w Porażynie, źródło: https://www.facebook.com/palacwporazynie/?locale=pl_PL

Trofea w salonie pałacu w Porażynie. Opisane inicjałami KS pochodzą z okresu międzywojennego. U dołu rosochy łosia dwunastaka, zdobyte przez generała w Dawidgródku, u hr. Radziwiłła, fot: Marcin Chróst, https://nowytomysl.naszemiasto.pl/palac-porazyn-piekne-miejsce-ktore-zachwyca/ar/c1-9054789

Trofea w salonie pałacu w Porażynie. Opisane inicjałami KS pochodzą z okresu międzywojennego, fot.: Marcin Chróst, https://nowytomysl.naszemiasto.pl/palac-porazyn-piekne-miejsce-ktore-zachwyca/ar/c1-9054789

Generałowa Jadwiga Sosnkowska z olimpijczykiem Stefanem Szelestowskim podczas treningu lekkoatletycznego, 1938 rok. Wikipedia

W majątku wybudował właściciel strzelnicę myśliwską, gdzie wraz żoną mógł doskonalić strzelanie na osi i trapie. Obydwoje mieli opinię dobrych strzelców, o czym opowiadał Piotrowi Bajce starszy strażnik Puszczy Białowieskiej Jan Potoka (1900–1965):

Wojskowi, jak na przykład generałowie Kazimierz Sosnkowski, Mieczysław Trojanowski, Kazimierz Fabrycy czy pułkownik Jan Głogowski, byli dobrymi strzelcami. Ich żony też miały celne oko (Bajko 2012: 54).

Potoka opowiedział też ciekawostkę z polowania pani Jadwigi:

Poszliśmy jednego razu z generałową Sosnkowską na głuszca. Były z tym perypetie, generałowa dużo rzeczy zabrała ze sobą, jakieś kremy, siateczki, buteleczki, słoiczki, bardzo dużo rzeczy miała w torbie, ale zapomniała... naboi do dubeltówki, po które musiałem ganiać kilka kilometrów. Aż wreszcie, po długim podchodzeniu, stoimy pod sosną, na wierzchołku której gra głuszec. Sosnkowska stoi, patrzy przez lornetkę. Potem podnosi dubeltówkę, strzela i głuszec pada, jak to mówimy „gruszką". – Zabiłam, zabiłam – piszczy z radości. – Ciszej powiadam – czego pani krzyczy, jak głuszce grają to może upolować ich pani więcej. I rzeczywiście, zabiła jeszcze w tym samym miejscu drugiego i trzeciego. Bo jak głuszec gra, to nawet sąsiedniego strzału nie słyszy (Bajko 2012: 55).

Polowanie w Zimnowodzie u Adama Grocholskiego. Od lewej: hr. Henryk Grocholski, hr. mjr Adam Remigiusz Grocholski, ks. Roman Czartoryski z Konarzewa, prof. Antoni Jurasz, hr. Maria Plater-Zyberk, hr. Zdzisław Henryk Grocholski, hr. Jan Plater-Zyberk z Osieka, rtm. Józef Kiełpsz, hr. Zofia Humnicka, hr. Anna Grocholska, **generałowa Jadwiga Sosnkowska,** hr. Henryk Tyszkiewicz, płk Kazimierz Stamirowski, hr. Zofia Grocholska, starosta gostyński Juliusz Wolfart, **gen. Kazimierz Sosnkowski,** dyr. Banku Rolnego Antoni Kotiużyński i hr. Humnicki.

O podobnej przygodzie generałowej Sosnkowskiej opowiedział gajowy Stanisław Karpiel, mistrz Polski w biegach narciarskich, olimpijczyk uczestnik wielu zagranicznych zawodów i doświadczony tatrzański polowac, a spisał i opublikował Wojciech Jarzębowski w wydanej przez ZO PZŁ w Nowym Sączu arcyciekawej książce „Hyrni polowace spod Tatr".

Karpiel zasadził głuszce w lesie nad Wielką Krokwią i wieczorem udał się po generała do „Budrysówki", stylowej willi wybudowanej przez Sosnkowskich na Uboczy. Kawą i ciasteczkami przyjęła myśliwca sama pani generałowa Jadwiga oznajmiając:

> Generała zatrzymały w Warszawie jakieś wojskowe sprawy i ona zapoluje z Karpielem na głuszca. (...) Nie jestem gorszym myśliwym od męża, a do pióra lepiej strzelam jak on. Mam już na rozkładzie kilka głuszców i cietrzewi na tokach.

Generałowa strzelała z lekkiej i cichej „dwudziestki", jednak po naradzie z przewodnikiem zdecydowała się na głuszcowe podskoki zabrać mężowską „dwunastkę". Decyzja okazała się wyjątkowo pechowa. Pod pieśnią nie było czym nabić strzelby, w torbie znalazła sympatyczna diana naboje wyłącznie do swej „dwudziestki". Stanisław Karpiel, mimo mistrzowskiej kondycji biegowej, podobnie jak Patoka w Białowieży, nie był w stanie pobiec do odległej kilka kilometrów Budrysówki po naboje właściwego kalibru, świtało już i głuszce zaczynały swe miłosne igrzyska.

Aby uniknąć kompromitacji, nie narazić się na docinki męża oraz uniknąć drwin ze strony zakopiańskich polowacy kierowanych do Karpiela, myśliwcy postanowili opowiadać, co zresztą było zgodne z prawdą, że generałowa podskoczyła trubadura kniei, oddała strzał na sucho, a żywego pozostawiła czekającym na uciechę głuszkom, i co ważniejsze, wyjątkowo pięknego gracza pozostawiła w prezencie mężowi, do odstrzału dnia następnego. Tak też się stało.

Ptak wyprawiony w Krakowie zawisł na honorowym miejscu w willi Sosnkowskich, podziwiany był przez dygnitarzy hitlerowskich zamieszkujących willę podczas okupacji, przetrwał wojnę i cieszył oko pensjonariuszy Funduszu Wczasów Pracowniczych. Po wojnie podczas pobytu Jadwigi Sosnkowskiej w Budrysówce góraleczka – kelnerka widziała, jak generałowa „głuchnia głaska i oczy się jej śklą".

Odznaka Wojskowego Towarzystwa Łowickiego w Warszawie. Zbiory Bogdana Kowalcze

Generał Sosnkowski należał do Wojskowego Towarzystwa Łowieckiego (WTŁ) w Warszawie (brak daty wstąpienia), założonego w 1922 roku, mającego siedzibę w budynku Oficerskiego Kasyna Garnizonowego przy al. Szucha. Członkami koła byli w zdecydowanej większości legioniści, zajmujący najbardziej eksponowane stanowiska w rządzie i armii. Prezesowali generałowie: dr Roman Górecki (1889–1946), Edward Rydz-Śmigły (1886–1941), Kazimierz Fabrycy (1888–1958) i Janusz Głuchowski (1866–1964). Pierwsze informacje o aktywności organizacyjnej gen. Sosnkowskiego pochodzą z 1929 roku, kiedy w WTŁ został przewodniczącym Komisji Rewizyjno-Nadzorczej. Poza dwukrotnym pełnieniem tej funkcji w latach 1929–1931 nie był aktywny organizacyjnie, do 1932 roku nie wchodził w skład władz krajowych. Na ostatnim zjeździe organizacyjno-zjednoczeniowym 9 lipca 1923 roku Wojskowe Towarzystwo Łowieckie w Warszawie reprezentował późniejszy generał Gustaw Orlicz-Dreszer (1899–1936). Kazimierz Sosnkowski nie uczestniczył też w tworzeniu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim. W okresie końcowych prac nad rozporządzeniem odbywał roczną rekonwalescencję po targnięciu się na życie, w reakcji na przewrót majowy 13 V 1926 r. (Kulka 2013: 47).

Zmiana władzy na szczycie władzy w PZSŁ

Zarząd Związku (późniejsza NRŁ) i Komitet Wykonawczy (odpowiednik dzisiejszego ZG PZŁ) były organami stabilnymi i dobrze ocenianymi. W ciągu 16 lat międzywojnia mieliśmy dwóch cieszących się wysokim autorytetem prezesów Juliusza Aleksandra Romana hr. Bielskiego (1862–1941), prezesa zarządu w latach 9.07.1923–17.04.1932 oraz gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego (1885–1969), prezesa zarządu w latach 17.04.1932–wrzesień 1939. Szczegółowy biogram hr. Bielskiego widnieje w książce pokonferencyjnej pt. „Łowieckie spotkania – wybitne postacie polskiego łowiectwa", wydanej w 2025 r. pod red. naukową prof. Dariusza J. Gwiazdowicza, nie ma niestety biografii myśliwskiej generała, zaś w licznych publikacjach książkowych jego pasję kwituje się najwyżej kilkoma zdaniami.

Portret gen. Kazimierza Sosnkowskiego, ok. 1930 r., grafik Adam Grabowski (1875–1941), Muzeum Narodowe w Warszawie, domena publiczna

W 1932 roku doszło do niewiele znaczącego, ale brzemiennego w skutkach, nieporozumienia

> *między Małopolskim Towarzystwem Łowieckim (MTŁ) a Polskim Związkiem Stowarzyszeń Łowieckich (PZSŁ) na tle pominięcia łowców małopolskich przy nadaniu odznak, „Złotego złomu" (?), które zostało następnie wyrównane, wobec dobrej woli obu stron, po stwierdzeniu, że zaszło istotnie tylko nieporozumienie, wolne od wszelkich tendencyj ubocznych. Nieporozumienie to, przyczyniło się też do zmiany na stanowisku Prezesa Związku, gdyż dotychczasowy Prezes Juljusz hr. Bielski, zgłoszonej w tym czasie rezygnacji nie cofnął, doszedłszy do przekonania, że czynności Prezesa Związku skuteczniej prowadzić może tylko osobistość zamieszkała w Warszawie* („Łowiec", 1932, 12: 157).

Dodatkowe wyjaśnienie złożył minister inż. Leopold Skulski (1877– po roku 1939), przewodniczący Nadzwyczajnego Walnego Zebrania zwołanego 17 kwietnia 1932 roku:

> *konflikt, jaki wynikł między Prezesem i Zarządem Związku, a który Zgromadzenie Nadzwyczajne miało rozstrzygnąć, jako głównie dla tego celu zwołane – polegał na nieporozumieniu. Nieporozumienie to wynikło wskutek nieobecności p. Prezesa Związku na ostatnich posiedzeniach Zarządu, zostało jednak na wczorajszym posiedzeniu Zarządu, po wzajemnych wyjaśnieniach, całkowicie zlikwidowane ku zupełnemu zadowoleniu stron obu. Stwierdzając to z uznaniem, p. Przewodniczący Skulski zwraca się do Walnego Zgromadzenia, aby poprzestało w tej sprawie na powyższych wyjaśnieniach i oświadczeniach, które za chwilę zostaną złożone* („ŁP" 1932, 25: 412-416).

Prezes. Juliusz hr. Bielski, oświadczył:

> S*twierdzając, że nieporozumienie, wywołane moją rezygnacją, pomiędzy Zarządem Związku a mną i Małopolskim Towarzystwem Łowieckim zostało na posiedzeniu Zarządu Związku w dniu wczorajszym w zupełności wyjaśnione ku zadowoleniu stron obu, i zważywszy, że Zarząd Związku moją rezygnację tłumaczył mylnie, jako votum nieufności, a w konsekwencji tego mandaty swe złożył – sądzę, że może ja jestem najbardziej uprawniony, jako ten, który z Zarządem Związku szereg lat współpracował – do postawienia wniosku, aby Walne Zgromadzenie rezygnacji tej nie przyjęło, przez aklamację dało dowód, iż gorącem jego pragnieniem jest, by Zarząd w tym tak wybitnym składzie (gen. Kazimierz Fabrycy, Konstanty Chłapowski, Bolesław Świętorzecki, dr Jan Łukowicz, dr Witołd Ziembicki, hr. Edward Krasiński – przyp. K.M.), jak obecnie, mandaty swe zatrzymał dla dobra, które nam wszystkim tak bardzo na sercu leży – dla dobra i korzyści łowiectwa polskiego.* Wniosek został przyjęty przez aklamację („ŁP" 1932, 25: 412-416).

Ponieważ 70-letni prezes rezygnację zdecydowanie podtrzymał, gen. Kazimierz Fabrycy w imieniu Zarządu PZSŁ postawił dwa wnioski. Zaproponował nadanie hr. Bielskiemu godności pierwszego Członka Honorowego PZSŁ oraz przegłosowanie kandydatury gen. Kazimierza Sosnkowskiego na prezesa PZSŁ. Obydwu wyborów dokonano przez aklamację. Ze szczegółowego sprawozdania wynika, że gen. Sosnkowski nie uczestniczył w zebraniu i nie był też na nie delegatem, jako że zebranie miało nadzwyczajny charakter. („Łowiec", 1932, 12: 157; „ŁP" 1932, 25: 412-416).

Związek pod nowym przywództwem

Po roku prezesowania gen. Sosnkowski dokonał oceny działalności pracy zarządu i stwierdził, że zmiany w związku nadal następują zbyt wolno, finanse kuleją z powodu zalegania Towarzystw w opłatach składek członkowskich, frekwencja na zebraniach i czytelnictwo „Łowca Polskiego" są niezadowalające („ŁP" 1934, 1:23). Zapowiedział *energiczną dążność do wewnętrznego udoskonalenia się*. Docenił postęp w dziedzinie legislacji, bowiem komisja związkowa pod przewodnictwem mec. Aleksandra Tallen-Wilczewskiego zakończyła trudną, wymagającą licznych konsultacji pracę. Komisja zaproponowała zmiany w Rozporządzeniu Prezydenta Prawo Łowieckie z 1927 roku, powstałe w wyniku niezadowolenia działaczy wszystkich szczebli, marginalizowanych przy podejmowaniu ważnych decyzji dotyczących łowiectwa. W związku z tym propozycje nowel były liczne i radykalne, miały wzmocnić władze łowieckie i finanse związkowe poprzez wpłaty myśliwych, których powszechne zrzeszanie stać się powinno obowiązkiem („ŁP", 1933, 19: 220). Ku niezadowoleniu władz łowieckich do nowelizacji ustawy nie doszło. Nowelizację Rada Ministrów przyjęła, ale ostatecznie nie została opublikowana w Dzienniku Ustaw i nie weszła w życie. Wszystko wskazywało na to, że kolejna próba opublikowania ustawy zakończyłaby się sukcesem, gdyby nie wybuch wojny 1939 roku. (Łowiec Polski" 1939, 7: 199).

Związek od początku nieustannie borykał się z deficytem budżetowym sięgającym corocznie kilku tysięcy złotych. Dużą zasługą prezesa było uporządkowanie finansów i trzymanie ich ryzach. Biorąc na swoje barki kierowanie związkiem gen. Sosnkowski oświadczył na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego, że mógłby przyjąć odpowiedzialność za budżet z deficytem do maksymalnej wysokości 8.000 zł („ŁP" 1935, 13: 252). Dzięki staraniom generała w 1935 roku związek otrzymał subwencję rządową w kwocie 3000 zł, pozwalającą zmniejszyć deficyt budżetowy przyjęty na rok 1936 do 2 900 zł. Walne Zebranie, w formie uchwały, wyraziło wdzięczność prezesowi za poprawę finansów związku („ŁP" 1936, 18: 346).

Remedium na wzrost liczebnościowy członków, poprawę dyscypliny związkowej i gospodarki finansowej miała zapewnić gruntowna reorganizacja struktur związkowych. Opracowanie kolejnego, piątego już statutu, powierzono komisji pod przewodnictwem wiceprezesa gen. Kazimierza Fabrycego. Komisja pracowała solidnie, ale napotkała opór lokalnych działaczy Towarzystw i Oddziałów zaniepokojonych o utratę wpływów. Było wiele problemów do rozwiązania, należało rozstrzygnąć status Oddziałów i Towarzystw Ideowych mających prawa Oddziałów, opracować regulaminy, ustalić zasady opłacalności składek i ich podziału, zdefiniować zasady powoływania i funkcjonowania Wojewódzkich i Powiatowych Rad Łowieckich, jako organów opiniodawczych, funkcjonujących przy odnośnej władzy administracyjno – politycznej oraz rozwiązać wiele innych trudnych problemów.

Przy konstruowaniu statutu ujawniły się: talent organizacyjny, umiejętność przekonywania, stosowania argumentów, koncyliacyjność, kompromisowość, ale też stanowczość gen. Sosnkowskiego. Wysłuchawszy podczas posiedzenia zarządu 17 marca 1935 roku głosów w dyskusji, przedstawił zarys zasad organizacyjnych opartych na decentralizacji i sile oddziałów i skierował je do rozpatrzenia przez Komisję („ŁP" 1935, 13: 252-257). Walne Zebranie PZSŁ uchwaliło statut 24 maja 1936 roku, a z Komisariat Rządu wpisał dokument do rejestru 5 grudnia 1936 i 14 czerwca 1937 roku.

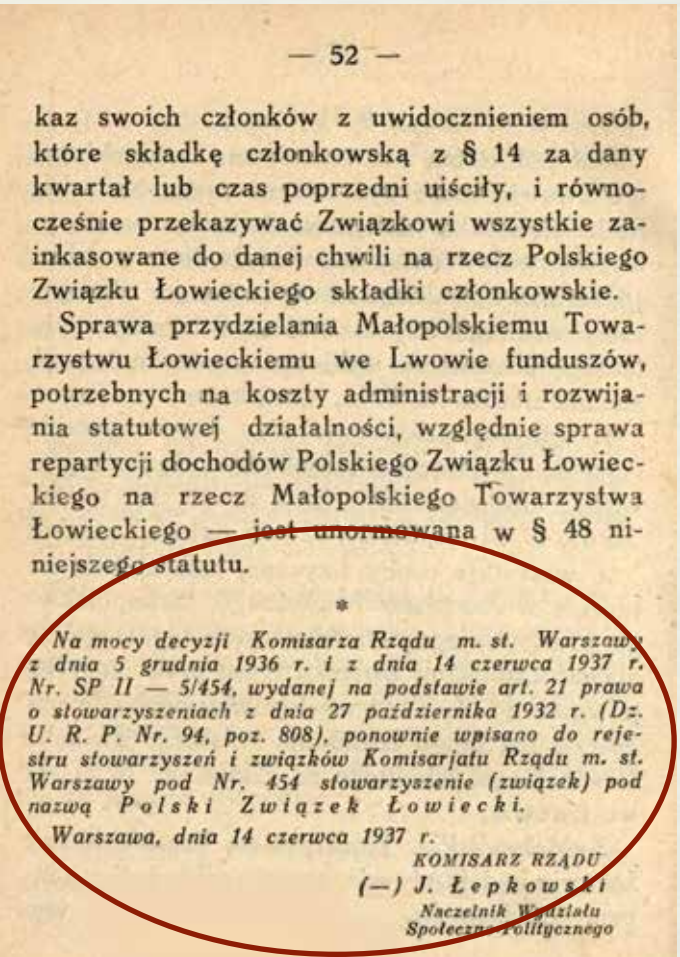

— 52 —

kaz swoich członków z uwidocznieniem osób, które składkę członkowską z § 14 za dany kwartał lub czas poprzedni uiściły, i równocześnie przekazywać Związkowi wszystkie zainkasowane do danej chwili na rzecz Polskiego Związku Łowieckiego składki członkowskie.

Sprawa przydzielania Małopolskiemu Towarzystwu Łowieckiemu we Lwowie funduszów, potrzebnych na koszty administracji i rozwijania statutowej działalności, względnie sprawa repartycji dochodów Polskiego Związku Łowieckiego na rzecz Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego — jest unormowana w § 48 niniejszego statutu.

*

Na mocy decyzji Komisarza Rządu m. st. Warszawy z dnia 5 grudnia 1936 r. i z dnia 14 czerwca 1937 r. Nr. SP II — 5/454, wydanej na podstawie art. 21 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 808), ponownie wpisano do rejestru stowarzyszeń i związków Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy pod Nr. 454 stowarzyszenie (związek) pod nazwą Polski Związek Łowiecki.

Warszawa, dnia 14 czerwca 1937 r.

KOMISARZ RZĄDU
(—) J. Łepkowski
Naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego

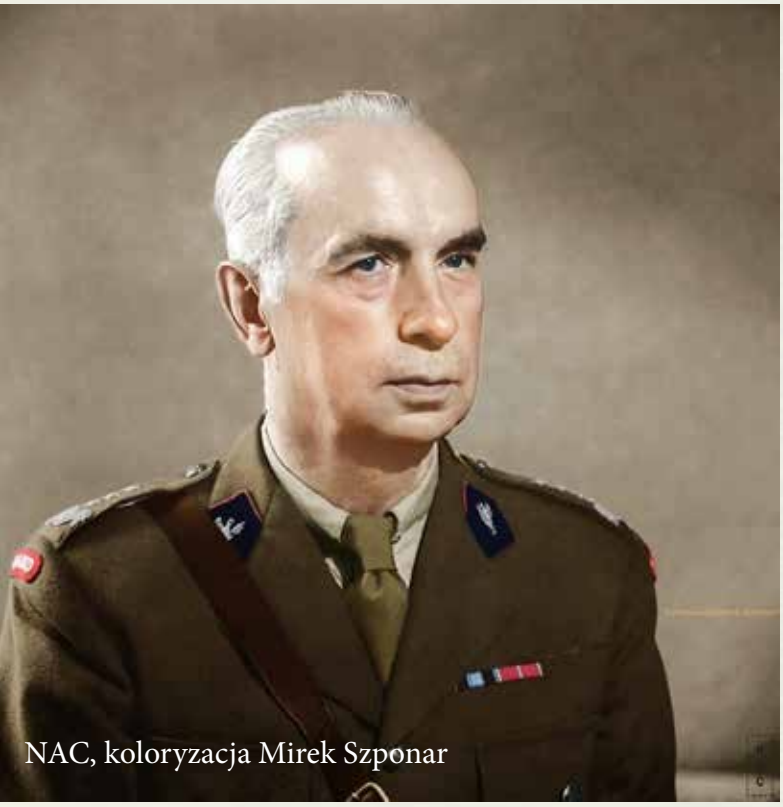
NAC, koloryzacja Mirek Szponar

Przed wyborami w 1936 roku gen. Sosnkowski na posiedzeniu zarządu, oświadczył że:

> *w obecnych warunkach związek potrzebuje prezesa, mogącego stale i systematycznie oddawać się pracy kierowniczej a obowiązki służbowe mocno ograniczają czas na pracę pozasłużbową, zwłaszcza że po uchwaleniu nowego statutu praca i odpowiedzialność prezesa będzie szczególnie duża i absorbująca.*

Z tych względów generał zasugerował zarządowi wysunięcie kandydatury nowego prezesa. Na prośbę gen. Kazimierza Fabrycego i pozostałych członków zarządu, deklarujących wszechstronną pomoc, Sosnowski zgodził się ponownie kandydować podczas najbliższego walnego zebrania („ŁP" 1936, 10: 185).

Z kulturą łowiecką za pan brat

Uczestnicy kongresu CIC na przyjęciu u prezydenta Ignacego Mościckiego. W pierwszym rzędzie siedzą m.in.: minister spraw zagranicznych Józef Beck (7. z lewej), żona ministra Becka Jadwiga (5. z lewej), prezydent RP Ignacy Mościcki (10. z lewej), żona prezydenta RP Maria (na lewo od prezydenta), premier Janusz Jędrzejewicz (11. z lewej), gen. Kazimierz Sosnkowski (na prawo od premiera Jędrzejewicza), minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki (8. z prawej), marszałek senatu Władysław Raczkiewicz (7. z prawej), minister komunikacji Michał Butkiewicz (5. z prawej), minister Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski (6. z prawej). W drugim rzędzie siedzą m.in.: wiceminister spraw zagranicznych Jan Szembek (za ministrem Beckiem), gen. Kazimierz Fabrycy (za gen. Sosnkowskim). W głębi widoczni także m.in.: gen. Czesław Jarnuszkiewicz (siedzi w ostatnim rzędzie), adiutanci prezydenta RP kpt. Zygmunt Gużewski (stoi 1. z lewej) i kpt. Józef Hartman (2. z lewej), dr Jan Łukowicz, Stanisław Zaborowski, Jerzy Dylewski (NAC)

Obrady delegatów podczas Kongresu CIC. Zaznaczeni strzałkami, idąc zgodnie z ruchem wskazówek zegara, poczynając od strzałki czerwonej: Józef Gieysztor – wiceprezes Komitetu Wykonawczego, Wacław Szperling – przewodniczący Komitetu Wykonawczego, Konstanty Chłapowski – wiceprezes Zarządu, Bogdan Gędziorowski – członek Komitetu Wykonawczego, Maurycy hr. Potocki – wiceprezes Zarządu, gen. Kazimierz Sosnkowski – prezes Zarządu PZSŁ, dr Stanisław Zaborowski – członek Zarządu, dr. Jan Paweł Łukowicz – członek Zarządu, Herman Knothe – łowczy generalny Lasów Państwowych i członek Zarządu PZSŁ, (NAC)

Działalność PZŁ, członka współzałożyciela CIC, zaliczana była obok Niemiec i Węgier do organizacji „najlepiej stojących". We władzach CIC pracowali oddani działacze, m.in.: Juliusz hr. Bielski, Stanisław Lilpop, gen. Kazimierz Fabrycy, płk Konstanty Chłapowski, Maurycy hr. Potocki, prof. Józef Gieysztor, dr Stanisław Zaborowski, Adam hr. Zamojski („ŁP" 1930 40:818; „ŁP" 1931, 1: 3-5). Wyrazem uznania dla polskiej społeczności łowieckiej było powierzenie Polsce organizacji III Kongresu CIC („ŁP" 1934, 12: 248). Bardzo udany zjazd odbył się w dniach 18-21 kwietnia 1934 roku pod protektoratem honorowym prezydenta II RP, prof. Ignacego Mościckiego. W Komitecie Honorowym pod mecenatem premiera Janusza Jędrzejewicza, zasiadał gen. Kazimierz Sosnkowski, który na bankiecie wydanym przez PZŁ, wygłosił nagrodzone gromkimi brawami przemówienie oraz odznaczył „Złomem" Maxima Ducrocqa – prezesa CIC.

Goście poza obradami zwiedzili III Pokaz Trofeów Łowieckich, zostali też zaproszeni na wiosenne polowania w najlepsze polskie łowiska.

Maxim Ducrocq - prezes CIC
„ŁP" 1934, 12: 226

Zbiory Bogdana Kowalcze

W działalności organizacyjnej najbardziej widowiskowe i skuteczne sposoby prezentacji dorobku kultury łowieckiej, były i są wystawy oraz uroczyście obchodzone jubileusze. Zdawali sobie z tego sprawę znamienici myśliwi: Prezydent Ignacy Mościcki, prezesi Juliusz hr. Bielski, gen. Kazimierz Sosnkowski oraz specjalista w dziedzinie wystawiennictwa inż. Herman Knothe. Popierali oni tę kulturalno-propagandową działalność związku, przyjmując patronaty (protektoraty) honorowe i nadzory.

Za prezesury i pod protektoratem gen. Kazimierza Sosnkowskiego Polska odnosiła spektakularne międzynarodowe sukcesy wystawiennicze. Ekspozycję zaaranżowaną przez inż. Hermana Knothego na Wszechświatowej Wystawie Łowieckiej w Brukseli, otwartą 27 kwietnia 1935 roku, uznano za jedną z najlepszych („ŁP" 35, 21: 303).

Niezwykłym sukcesem polskich myśliwych zakończyła się Międzynarodowa Wystawia Łowiecka w Berlinie, przeprowadzona w dniach 3-28 listopada 1937 roku. Według Józefa W. Kobylańskiego polscy myśliwi za same trofea otrzymali w klasyfikacji międzynarodowej: 34 tarcze, 82 medale złote, 94 srebrne i 132 brązowe. W klasyfikacji krajowej: 241 medali złotych, 107 srebrnych i 84 brązowych.

Zbigniew Kowalski, przedwojenny i powojenny działacz łowiecki, redaktor „Łowca Polskiego", na jego łamach w 1937 roku pisał:

> *Zasługa tego zwycięstwa przypada niewątpliwie Polskiemu Związkowi Łowieckiemu, który od pierwszych dni niepodległości cierpliwie i bez rozgłosu pracował nad dźwignięciem łowiectwa polskiego, zjednoczył koło siebie myśliwych polskich, zdobył ich zaufanie, mógł dzięki temu zebrać tyle pięknych trofeów i stworzył w ten sposób warunki naszego zwycięstwa* („ŁP" 1937, 34: 664).

Rozdanie nagród przyznanych polskim wystawcom na Międzynarodowej Wystawie Łowieckiej w Berlinie w 1937 roku. Od lewej: Jerzy Dylewski, Maurycy hr. Potocki, gen. dyw. Kazimierz Fabrycy, ks. Karol Radziwiłł, Andrzej Śliwiński, gen. broni Kazimierz Sosnkowski, inż. Herman Knothe, Józef Gieysztor, Bohdan Gędziorowski, (NAC)

Zbigniew Kowalski, podobnie jak inni wybitni działacze II RP zasiadający w Komisji Propagandy: Józef Skrzypek – przewodniczący, Bogdan Gędziorowski – działacz sportowy, członek wydziału wykonawczego, prof. Józef Gieysztor – przewodniczący Komitetu Wykonawczego PZŁ, Kazimierz Kamieński – członek zarządu, skarbnik wydziału wykonawczego PZŁ, Stanisław Kamocki – przewodniczący Instytutu Łowiectwa PZŁ, Juliusz Korybut-Daszkiewicz – ziemianin, Stefan Krzywoszewski – dramaturg, dziennikarz, dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie, Władysław Zabiełło – publicysta łowiecki, Walenty Garczyński – red. naczelny „ŁP", Mieczysław Mniszek-Tchorznicki – pisarz łowiecki, redaktor, Stanisław Prus-Wiśniewski – arystokrata, polityk, zaproponowali 13 marca 1938 roku Naczelnej Radzie Łowieckiej przeprowadzenie obchodów 15-lecia Polskiego Związku Łowieckiego. Z uwagi na koszty, zbyt krótki okres przygotowawczy (rok jubileuszowy już trwał) i skomplikowane warunki społeczno-polityczne NRŁ odstąpiła od świętowania jubileuszu („ŁP" 1938, 13 str. 271).

Zacytowana wypowiedź red. Zbigniew Kowalskiego oraz propozycja świętowania jubileuszu 15-lecia, wyrażona przez znamienitych działaczy łowieckich, oprócz innych argumentów, świadczy jednoznacznie o ciągłości związku, a zatem o uznaniu gen. Kazimierza Sosnkowskiego II prezesem PZŁ, po Juliuszu hr. Bielskim.

W Warszawie 9 stycznia 1938 roku w lokalu Polskiego Towarzystwa Łowieckiego protektor polskiej ekspozycji gen. Kazimierz Sosnkowski uroczyście wręczył wystawcom, nagrody i podziękowania (Mielnikiewicz 2025).

Na Jubileuszowej Wystawie Łowieckiej Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego urządzonej we Lwowie pod patronatem prezydenta RP prof. Ignacego Mościckiego i pod nadzorem gen. Kazimierza Sosnkowskiego w dniach 5-30.09.1936 roku, 141 wystawców pokazało 1167 eksponatów, w tym trofea prezydenta (Gwiazdowicz, Wiśniewski 2013).

Wystawa „Łowiectwo w Sztuce Polskiej" urządzona w 1937 roku (czerwiec-sierpień) przez PZŁ, we współpracy z Towarzystwem Zachęty Sztuk Pięknych, pod protektoratem gen. Kazimierza Sosnkowskiego, ministrów i dyrektorów największych polskich muzeów zgromadziła obrazy najwybitniejszych polskich artystów i grafików (Mielnikiewicz 2023).

Za skuteczne kierowanie związkiem przyszedł czas na honory. Uroczystość wręczenia „Złomu" z dyplomem staranie opracowanym graficznie przez prof. Stanisława Ostoję-Chrostowskiego, przyznanego gen. broni Kazimierzowi Sosnkowskiemu 13 marca 1938 roku, odbyła się, na jego prośbę, po rocznej zwłoce 8 marca 1939. Odznaczenie wręczyli przewodniczący Kapituły Odznaczeń Łowieckich gen. dyw. Kazimierz Fabrycy w obecności Maurycego hr. Potockiego, prof. Józefa Gieysztora i Kazimierza Świderskiego. Kilka serdecznych słów wypowiedzianych przez gen. Fabrycego uwypukliło rolę generała w organizacyjnym i wizerunkowym ożywieniu PZŁ i budowie jego nowoczesnych struktur w latach 1932–1939. Odznaczony podziękował

> *... za to wysokie odznaczenie, tak dla mnie zaszczytne i tak miłe memu sercu. Cieszę się, że otrzymuję je z rąk starego przyjaciela, starego towarzysza broni, starego towarzysza łowów.*
> *Istnieje pewna okoliczność, która mąci nieco moją radość. Pragnieniem mojem było, by dekoracja Prezesa Związku „Złomem" nastąpiła po znowelizowaniu ustawy łowieckiej. Żałuję szczerze, iż pomimo moich wysiłków, z powodów ode mnie niezależnych, realizacja tego pilnego aktu ustawodawczego opóźnia się z uszczerbkiem dla poważnej gałęzi gospodarstwa narodowego, jaką w moich oczach stanowi łowiectwo* („ŁP" 1939, 7: 200).

Redakcja „Łowca Polskiego" relacjonując przebieg uroczystości, łącząc się z całym polskim światem łowieckim w uczuciu wdzięczności i najwyższego uznania dla działalności łowieckiej pana prezesa Generała Sosnkowskiego, złożyła mu najserdeczniejsze powinszowania wraz z życzeniami długich lat w wytrawnym sterowaniu organizacją łowiectwa polskiego oraz najpiękniejszych doznań i sukcesów myśliwskich w polskiej kniei („ŁP" 1939, 7: 200).

POLSKI ZWIĄZEK ŁOWIECKI
MA ZASZCZYT NADAĆ
SWEMU DŁUGOLETNIEMU
PREZESOWI
GENERAŁOWI BRONI
KAZIMIERZOWI
SOSNKOWSKIEMU
NAJWYŻSZE ODZNACZENIE
ŁOWIECKIE
ZŁOM
ZA ZASŁUGI
POŁOŻONE DLA ŁOWIECTWA POLSKIEGO

SEKRETARZ KAPITUŁY ODZNACZEŃ ŁOWIECKICH
PRZEWODNICZĄCY KAPITUŁY ODZNACZEŃ ŁOWIECKICH

WARSZAWA 13 MARCA 1938 ROKU

Dyplom nadania gen. Kazimierzowi Sosnkowskiemu „Złomu". Projekt autorstwa Stanisława Ostoi-Chrostowskiego

„Złom", według wzoru z 1929 roku, obowiązujący też obecnie, zbiory autora

Oznaka, według projektu Stanisława Ostoi-Chrostowskiego, zatwierdzona przez zarząd związku 15 maja 1937 roku

Generał na łowach

Informacje o polowaniach generała w łowiskach reprezentacyjnych, majątkach ziemian i arystokratów pojawiły się w prasie się w listopadzie 1930 roku. Najbardziej prestiżowe były łowy organizowane przez prezydenta Ignacego Mościckiego. Gen. Sosnkowski, regularnie w nich uczestniczył nie tylko z przyjemności, ale też obligowany wymogami dyplomacji. Panowie Mościcki i Sosnkowski znali się bardzo dobrze od lat, nie byli otwarcie skonfliktowani lecz odnosili się do siebie z rezerwą. Mościcki uważał gen. Sosnkowskiego za męża stanu, sprawnego polityka ,*wybitnego pod każdym względem*, dlatego też wybrał na stanowisko Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego, też myśliwego, który, jak błędnie sądził, w pracy skupi się jedynie na sprawach wojskowych. Jedno jest pewne, prezydent Ignacy Mościcki i Kazimierz Sosnkowski byli zawołanymi myśliwymi, wrażliwymi na piękno przyrody, troszczącymi się o kulturę łowiecką i przestrzeganie etyki łowieckiej. Jestem przekonany, że coroczne wspólne pobyty w kniei, spotkania na uroczystościach łowieckich, jak chociażby w Spale w 1933 roku, gdzie gen. Sosnkowski wygłosił krótkie przemówienie przed wręczeniem prezydentowi Mościckiemu „Złomu", łagodziły ich wzajemne relacje, uzewnętrzniały wzajemny szacunek, pozwalały wyjaśniać pojawiające się między nimi różnice zdań.

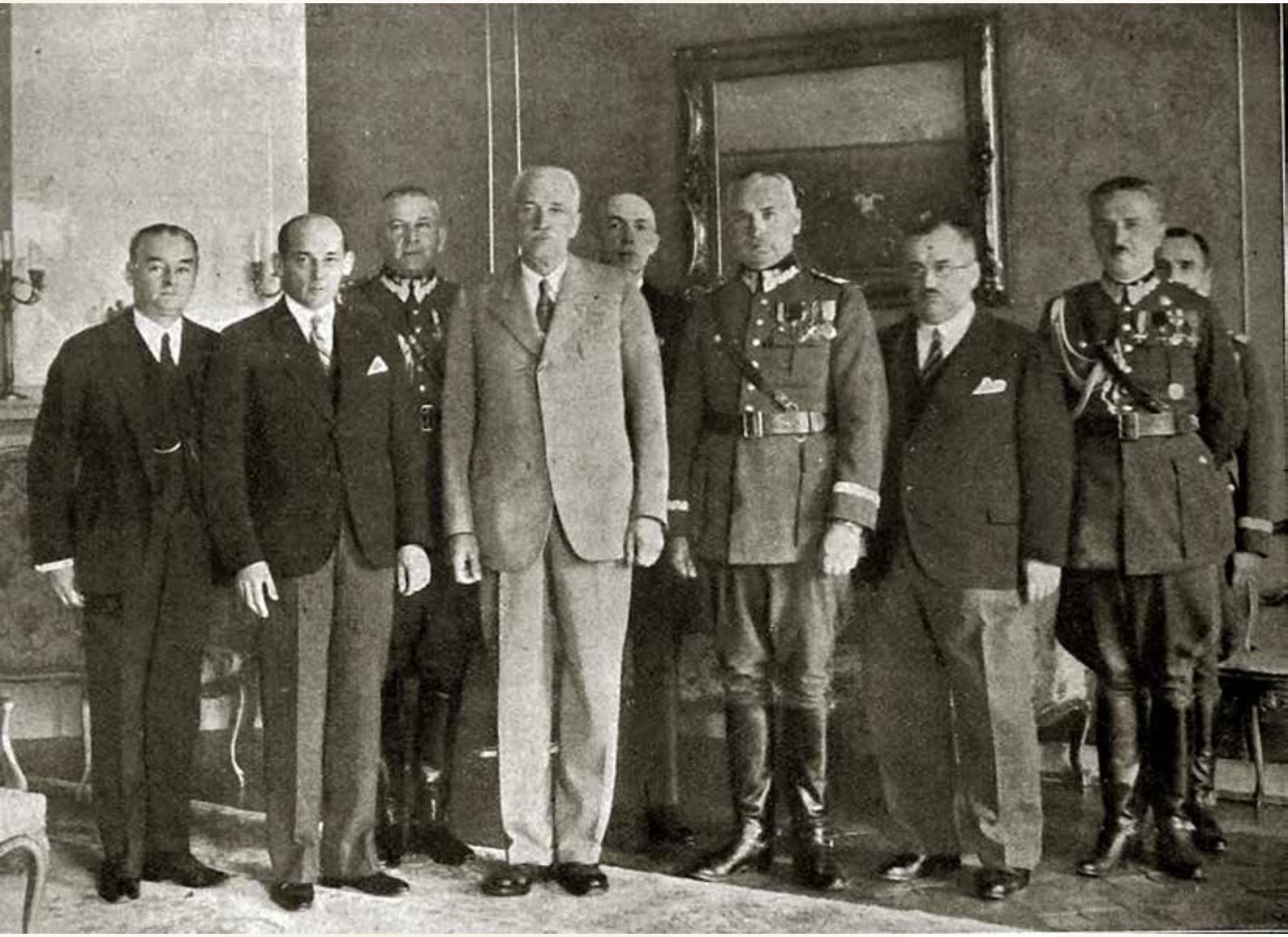

Spała, 5 listopada 1933 roku, po wręczeniu Prezydentowi Mościckiemu „Złomu". Od lewej: łowczy generalny LP, członek wydziału wykonawczego PZSŁ inż. Herman Knothe, premier Janusz Jędrzejewicz, wiceprezes PZSŁ gen. dyw. Kazimierz Fabrycy, prezydent II RP Ignacy Mościcki, redaktor Jerzy Dylewski, prezes PZSŁ gen. broni Kazimierz Sosnkowski, minister rolnictwa Bronisław Nakoniecznikoff-Klukowski, gen. bryg. Janusz Głuchowski, gen. bryg. Kordian Zamorski (ŁP 1933, 33)

Podczas polowań reprezentacyjnych dochodziło też do rozmów dyplomatycznych. W Białowieży podczas łowów 28 i 29 stycznia 1935, z udziałem prezydenta Mościckiego i gen. Kazimierza Sosnkowskiego, premier Prus Herman Göring

> *nieoczekiwanie podczas polowania przedstawił generałom Sosnkowskiemu i Fabrycemu propozycję przystąpienia do przygotowywanego paktu antykominternowskiego, (...) w rozmowie roztaczał przed nimi obraz wielkich korzyści, jakie Polska miałaby uzyskać przez zajęcie Ukrainy aż po może Czarne* (Bajko 2010).

Puszcza Białowieska, luty 1937 rok. Premier Prus Hermann Göring (pierwszy z lewej) przy upolowanych wilkach. Trzeci z lewej prezydent II RP prof. Ignacy Mościcki, drugi z prawej gen. Kazimierz Sosnkowski, (NAC)

Nieakceptowane przez Polaków sugestie, złożył też podczas kolacji, z udziałem gen. Kazimierza Sosnkowskiego, Miklós Horthy (1868–1957) regent Królestwa Węgier. Wskazywał na konieczność porozumienia Polski z Niemcami w sprawie tzw. „korytarza morskiego". Polacy dali do zrozumienia Horthyemu, że w razie wybuchu wojny spodziewają się zwycięstwa (Bajko 2020: 118).

Regent Horthy podczas pobytu w Białowieży, w lutym 1938 roku, został uhonorowany przez gen. Kazimierza Sosnkowskiego odznaką PZŁ.

Generał Kazimierz Sosnkowski polował w Białowieży na zaproszenie prezydenta Mościckiego wielokrotnie: w styczniu 1930, 1931, 1934, 1936 roku, dwukrotnie w lutym i marcu 1937 oraz lutym 1938 roku. Gościł też z żoną Jadwigą na polowaniu głuszcowym.

Białowieża 1938 rok, uczestnicy polowania przy upolowanej zwierzynie (pokot wiszący). Od lewej: regent Węgier Miklós Horthy de Nagybánya, prezydent RP Ignacy Mościcki, książę duński Axel Christian Georg, gen. Kazimierz Sosnkowski (szósty, w mundurze i płaszczu), wielki łowczy koronny inż. Herman Knothe (trzeci z prawej w czarnej pelerynie), (NAC)

Białowieża, luty 1938 rok, gen. Kazimierz Sosnkowski wręcza oznakę myśliwską regentowi Węgier Miklósowi Horthyemu, w obecności Prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Po lewej adiutant prezydenta Stefan Kryński i Wielki Łowczy Koronny inż. Herman Knothe – po prawej, zbiory NAC

Białowieża, styczeń 1934 rok. Uroczysty pokot. Od prawej stoją m.in.: wojewoda białostocki Marian Z. Kościałkowski, szef Gabinetu Wojsk. Prezydenta RP płk Jan Głogowski, adiutant prezydenta RP kpt. Zygmunt Gużewski, Karol ks. Radziwiłł, prezydent RP Ignacy Mościcki, gen. Kazimierz Sosnkowski, marszałek senatu Władysław Raczkiewicz, premier Janusz Jędrzejewicz, gen. Kazimierz Fabrycy, żona prezydenta RP Maria Mościcka, drugi od lewej Herman Knothe, zbiory NAC

Prezentacja zdobyczy. Widoczni od lewej m.in.: gen. Janusz Głuchowski, gen. Kazimierz Sosnkowski, gen. Mieczysław Ryś-Trojanowski, minister rolnictwa Leon Janta Połczyński, gen. Edward Rydz-Śmigły, prezydent RP Ignacy Mościcki, szef Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP płk Jan Głogowski, adiutant prezydenta RP kpt. Zygmunt Gużewski, dowódca Kompanii Zamkowej mjr Wiktor Gębalski, wojewoda białostocki Marian Zyndram Kościałkowski, syn prezydenta RP Michał Mościcki, wielki łowczy Puszczy Białowieskiej Stefan Charczun (NAC)

Białowieża, luty 1937 r., w drodze na stanowiska, w saniach m.in. ambasador niemiecki Hans von Moltke (z lewej, w kapeluszu) oraz generał broni Kazimierz Sosnkowski, (NAC)

Widowiskowe reprezentacyjne polowania prezydenckie odbywały się też w innych łowiskach rządowych, gen. Sosnkowski brał w nich udział kilkakrotnie. Udokumentowane fotograficznie są polowania na zwierzynę drobną w Pruchnej (1930) i w nadleśnictwach Komory Cieszyńskiej (1932 i 1936).

Komora Cieszyńska, listopad 1932 r. Uczestnicy polowania w drodze na stanowiska. Widoczni m.in.: gen. K. Sosnkowski (w okularach), prezydent RP Ignacy Mościcki (pośrodku, z automatyczną strzelbą śrutową), ambasador Niemiec w Polsce Hans Adolf von Moltke, (NAC)

Listopad 1932. Komora Cieszyńska. Widoczni m.in.: prezydent RP Ignacy Mościcki, radca w MSZ Michał Mościcki, szef Gabinetu Wojsk. Prezydenta RP płk Jan Głogowski, gen. Kazimierz Sosnkowski (przed pokotem), gen. Edward Rydz-Śmigły, poseł i minister pełnomocny Czechosłowacji w Polsce Vaclav Girsa, minister spraw zagr. August Zaleski, poseł niemiecki w Polsce Hans Adolf von Moltke, ambasador brytyjski w Polsce William Erskine, dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ Karol Romer, wiceminister skarbu Tadeusz Lechnicki, ambasador Włoch w Polsce Giuseppe Bastianini, wiceminister Wacław Karwacki, minister sprawiedliwości Czesław Michałowski, Wielki Łowczy Koronny inż. Herman Knothe (ostatni po lewej), zbiory NAC

Uczestnicy polowania. Siedzą od lewej: minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wojciech Świętosławski, minister opieki społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski, gen. Władysław Bortnowski, gen. Kazimierz Sosnkowski, ambasador brytyjski Howard William Kennard, ambasador USA Anthony Drexel-Biddle, poseł litewski Kazys Škirpa.

Komora Cieszyńska, listopad 1936 r. Uczestnicy polowania przy upolowanych zającach. Widoczni m.in.: prezydent RP Ignacy Mościcki (na pierwszym planie, w skórzanym płaszczu), gen. Kazimierz Sosnkowski, inspektor lasów Buczacki, ambasador USA przy rządzie RP Anthony Drexel-Biddle, gen. Kazimierz Piotr Schally, minister opieki społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Czechosłowacji w Polsce Juraj Slavik, ambasador brytyjski Howard Kennard, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Węgier w Polsce Andreas de Hory, ambasador Niemiec w Polsce Hans Adolf von Moltke, dyrektor Protokołu Dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Karol Romer, Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Karl Burckhard

Rysował Marek Markowski

Komora Cieszyńska, listopad 1938. Gen. broni Kazimierz Sosnkowski (z prawej) i ambasador USA w Polsce Anthony Drexel-Biddle (NAC)

Pruchna, 11 listopada 1930 r. Zające i bażanty na polocie, stoją m.in.: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, gen. Kazimierz Sosnkowski (ze strzelbą na ramieniu), prezydent RP Ignacy Mościcki, ambasador Wielkiej Brytanii William Erskine, szef Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP płk Jan Głogowski, adiutant prezydenta RP, kpt Zygmunt Gużewski, gen. Kazimierz Fabrycy, prezes Huty „Pokój" inż. Antoni Lewalski, radca ambasady Włoch w Polsce Luigi Petrucci (NAC)

Małżeństwo Sosnowskich chętnie zapraszano na łowy do majątków arystokratów, ziemian i legionistów – towarzyszy broni wodza w walce narodowowyzwoleńczej. Kroniki prasowe dokumentują polowania generała m.in. w łowiskach: dawidgródeckich na Wołyniu, wzorowo prowadzonych przez księcia Karola Radziwiłła (1886–1968), członka centralnych władz łowieckich, gdzie „dostojny gość" strzelił trzy rosochate łosie (5.09.1933 dwunastaka 12/12 w uroczysku Terteń, a jesienią 1938 r. – 2 byki 6/6, 5/4), u rotmistrza i legionisty Władysława Poplińskiego w Śnieciskach (1936 r.), u hr. Henryka Grocholskiego w Zimnowodzie (styczeń 1936), dwukrotnie u hr. Jana Koźmiana (1896–1975) w Wierzchowiskach (1936), u rtm. Józefa Kiełpsza w Sarnowie („ŁP", 1933, 32: 1, 1938, 31: 642, 1938, 8: 147 Bajko 2020, NAC) .

Rysował Marek Markowski

Gen. Kazimierz Sosnkowski z łopataczem – dwunastakiem , strzelonym 5 września 1933 r. w uroczysku Treteń u ks. Karola Radziwiłła ,w łowiskach ordynacji dawidgródeckiej na Wołyniu. Trofeum zdobi porażyński pałac

Uczestnicy polowania, przed rautem, przy pokocie dzików u Jana Koźmiana w Wierzchowiskach, 10.12.1936 r. Widoczni m.in.: gen. Kazimierz Sosnkowski, wojewoda lubelski Józef Rożniecki, hrabia Maurycy Potocki, Jan Koźmian

Przerwa w polowaniu w majątku Sarnowa (woj. poznańskie) u rtm. Józefa Kiełpsza (piąty z lewej), gen. Sosnkowski (ósmy z lewej), ŁP 1938,8: 147

Między miotami na polowaniu u Władysława Poplińskiego w Śnieciskach. Widoczni m.in.: hrabia Roger Raczyński (piąty z lewej, ze strzelbą na ramieniu), poseł Bogusław Miedziński (szósty z lewej), gen. Kazimierz Sosnkowski (siódmy z lewej) i red. Wacław Szperber (trzeci z prawej), (NAC)

Literatura:

Bajko Piotr 2012. *Echa starej Białowieży*. Otwock, Białowieża: 55.

Bajko Piotr 2020. *Prezydenckie łowy.* Białowieża: 74, 118.

Kulka Grzegorz 2013. *Śledztwo w sprawie próby samobójstwa gen. Kazimierza Sosnkowskiego* [w] *Dzieje najnowsze*. Rocznik XLV. https://rcin.org.pl/Content/47219/PDF/WA303_63648_A507-DN-R-45-1_Kulka.pdf

„Łowiec Polski", roczniki 1932–1939.

Mielnikiewicz Krzysztof 2023. *Polski Związek Łowiecki 1923–2023*. Nakład autora, Ostrów Mazowiecka: 1-528.

Mielnikiewicz Krzysztof 2025. *Herman Knothe (1871–1961) – twórca historii polskiego łowiectwa*. Nakład autora, Ostrów Mazowiecka: 42-47.

Nehring Halina, Kehl Jerzy 1989. *Łowiectwo od czasów średniowiecza do czasów współczesnych* [w] „Łowiectwo", red. Jerzy Krupka, KAW Warszawa, 50: 27-2.

Wikipedia

Postscriptum:

Fałszowanie historii PZŁ

100 lat zjednoczonego łowiectwa

(przedruk tekstu autorstwa Krzysztofa Mielnikiewicza z portalu „Wildmen", z dnia 6 grudnia 2025 roku)

Nie ma żadnej wątpliwości, że generał Kazimierz Sosnkowski był drugim prezesem PZŁ i nie kwestionował ciągłości związku.

W trakcie mszy poświęconej pamięci generała Kazimierza Sosnkowskiego w 140. rocznicę jego urodzin organizatorzy błędnie informowali, że był pierwszym prezesem Naczelnej Rady Łowieckiej PZŁ. Paweł Gdula opublikował artykuł „Fałszowanie historii PZŁ", po którym na portalach społecznościowych rozgorzała dyskusja…
Dzień wcześniej na fb i na autorskiej stronie internetowej, poświęconej kulturze łowieckiej wyraziłem podobną opinię i obiecałem przedstawić uzasadnienie oraz szerszy – poparty danymi źródłowymi – biogram gen. Sosnkowskiego.

Związkowa jedność

Analizując problem należałoby najpierw zapytać ile mieliśmy centralnych organizacji łowieckich oraz czy Centralny Związek Polskich Stowarzyszeń Łowieckich (CZPSŁ), Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich (PZSŁ) i Polski Związek Łowiecki (PZŁ) to ta sama organizacja?

Odpowiedzi na te pytania znajdziemy w przedwojennych wydaniach „Łowca Polskiego" i statutach PZSŁ i PZŁ z 1934 i 1936 roku. Myślę, że warto również przytoczyć kilka cytatów, co na temat jedności związkowej myśleli działacze okresu międzywojennego…

Likwidacja związku

Zacznę od najmocniejszego argumentu, moim zdaniem wystarczającego, by uznać ciągłość PZŁ. Piąty i ostatni przed wojną Statut PZŁ został uchwalony przez Walne Zgromadzenie PZSŁ 24 maja 1936 roku, a został zarejestrowany w rejestrze Komisariatu Rządu 5 grudnia 1936 i 14 czerwca 1937 roku.
Tym samym stowarzyszenie związków łowieckich stało się też związkiem osób fizycznych posiadających karty łowieckie. Paragraf 37 Statutu PZSŁ, wpisanego do rejestru 27 sierpnia 1934 roku i tak samo brzmiący § 69 statutu

PZŁ z 1936 roku mówią: „Likwidacja Związku może nastąpić tylko na skutek Uchwały Walnego Zgromadzenia Związku powziętej większością ¾ głosów”.
Tymczasem Naczelna Rada Łowiecka nie rozwiązała PZSŁ, a jedynie go przekształciła zmieniając nazwę i strukturę, uznając tym samym jego ciągłość!

— 48 —

dy Łowieckie mają prawo, w granicach budżetu, przyjmować płatnych funkcjonarjuszów, którzy stanowić będą ich kancelarje.

KOMISJE REWIZYJNE:

§ 68.

Komisje Rewizyjne składają się z 3 członków i 2 zastępców i wybierane są na rok przez Walne Zgromadzenie Związku i Walne Zgromadzenia Wojewódzkie (Oddziałowe). Są one upoważnione do kontroli rachunków Związku i mają prawo w każdym czasie od Komitetu Wykonawczego lub Wojewódzkich (Oddziałowych) Rad Łowieckich żądać objaśnień co do działalności finansowej. Przynajmniej raz na rok Komisje Rewizyjne kontrolują księgi kasowe i wnioski swe przedstawiają Walnemu Zgromadzeniu Związku, względnie Walnym Zgromadzeniom Wojewódzkim (Oddziałowym).

LIKWIDACJA ZWIĄZKU:

§ 69.

Likwidacja Związku może nastąpić tylko na skutek uchwały Walnego Zgromadzenia Związ-

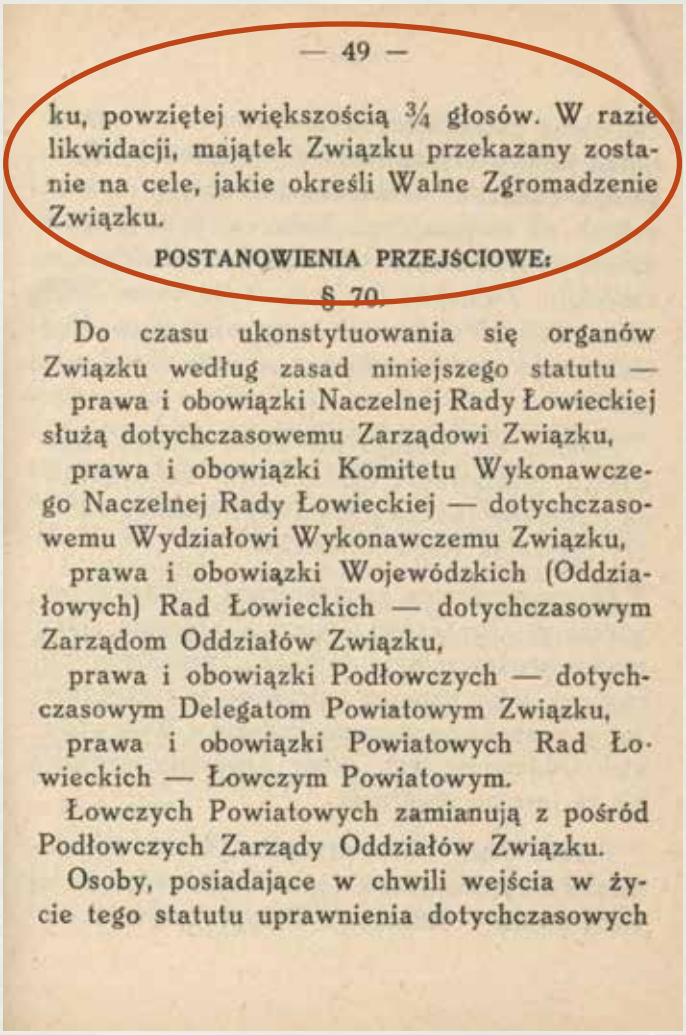

— 49 —

ku, powziętej większością ¾ głosów. W razie likwidacji, majątek Związku przekazany zostanie na cele, jakie określi Walne Zgromadzenie Związku.

POSTANOWIENIA PRZEJŚCIOWE:

§ 70.

Do czasu ukonstytuowania się organów Związku według zasad niniejszego statutu —

prawa i obowiązki Naczelnej Rady Łowieckiej służą dotychczasowemu Zarządowi Związku,

prawa i obowiązki Komitetu Wykonawczego Naczelnej Rady Łowieckiej — dotychczasowemu Wydziałowi Wykonawczemu Związku,

prawa i obowiązki Wojewódzkich (Oddziałowych) Rad Łowieckich — dotychczasowym Zarządom Oddziałów Związku,

prawa i obowiązki Podłowczych — dotychczasowym Delegatom Powiatowym Związku,

prawa i obowiązki Powiatowych Rad Łowieckich — Łowczym Powiatowym.

Łowczych Powiatowych zamianują z pośród Podłowczych Zarządy Oddziałów Związku.

Osoby, posiadające w chwili wejścia w życie tego statutu uprawnienia dotychczasowych

Fragment statutu PZŁ z 1936 roku, przekształcający go, a nie likwidujący, zachowując tym samym jego ciągłość

Obchody 15-lecia PZŁ

Myślę, że międzywojniu światłym działaczom łowieckim nie przyszłoby do głowy kwestionowanie ciągłości związku, a tym bardziej numerowanie prezesów zrzeszenia. Oto przykłady…

Zbigniew Kowalski, przedwojenny i powojenny działacz łowiecki, redaktor „Łowca Polskiego”, tak pisał na jego łamach o sukcesie polskiej ekspozycji na Międzynarodowej Wystawie Łowieckiej w Berlinie w 1937 roku:

> *Zasługa tego zwycięstwa przypada niewątpliwie Polskiemu Związkowi Łowieckiemu, który od pierwszych dni niepodległości cierpliwie i bez rozgłosu pracował nad dźwignięciem łowiectwa polskiego, zjednoczył koło siebie myśliwych polskich, zdobył ich zaufanie, mógł dzięki temu zebrać tyle pięknych trofeów i stworzył w ten sposób warunki naszego zwycięstwa* („ŁP” 1937, 34: 664).

Wybitni działacze II RP zasiadający w ówczesnej Komisji Propagandy zaproponowali 13 marca 1938 roku Naczelnej Radzie Łowieckiej przeprowadzenie obchodów 15-lecia PZŁ, więc widać czarno na białym, ze uznawali jego ciągłość! Z uwagi na koszty, zbyt krótki okres przygotowawczy (rok jubileuszowy już trwał) i skomplikowane warunki społeczno-polityczne, NRŁ odstąpiła od świętowania jubileuszu („ŁP” 1938, 13 str. 271)…
Przytoczone przykłady niezbicie potwierdzają ciągłość organizacyjną PZŁ. Pozostaje nam tylko oddać hołd Juliuszowi hr. Bielskiemu pierwszemu prezesowi PZŁ.

Krzysztof Mielnikiewicz

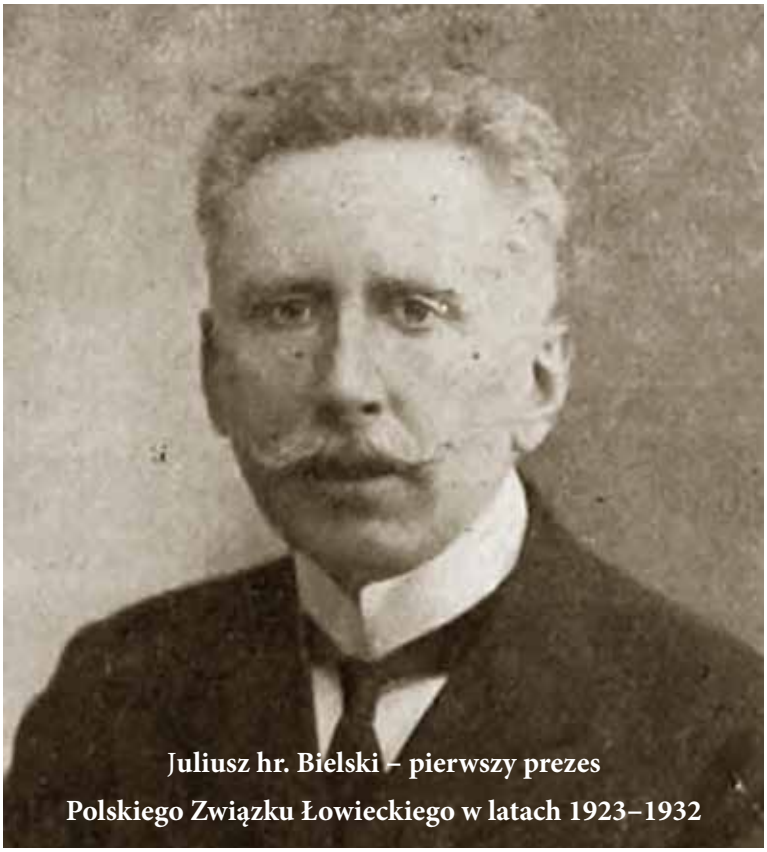

Juliusz hr. Bielski – pierwszy prezes Polskiego Związku Łowieckiego w latach 1923–1932

Gen. broni Kazimierz Sosnkowski – drugi prezes Polskiego Związku Łowieckiego. Obraz pędzla Stefana Norblina, olej na płótnie, 1939 rok. Muzeum Wojska Polskiego

Znaczki pocztowe wydane w stanie wojennym, w 1989 roku, przez podziemną pocztę Konfederacji Polski Niepodległej z wizerunkami naczenych wodzów Polski Niepoodległej. Pierwszy z lewej w dolnym rzędzie gen. Kazimierz Sosnkowski

„Generał Kazimierz Sosnkowski (1885-1969)”

Znaczek został wprowadzono do obiegu 19 listopada 2023 r. – w 138. rocznicę jego urodzin.
Gen. Kazimierz Sosnkowski od 17 kwietnia 1932 r. do września 1939 r. pełnił funkcję prezesa Naczelnej Rady Łowieckiej, o czym nawet nie wspomniano w życiorysie generała, przedstawionym w folderze reklamowym wydania.

Na następnych stronach przedstwaiono inne walory filatelistyczne związane z emisją poświęconą gen. Kazaimierzowi Sosnkowskiemu.

Komplet emisyjny składa się ze znaczka wydrukowanego w 12 znaczkowym arkuszu sprzedażnym, w specjalnym układzie tête-bêche. Jest to technika, która zakłada, że para znaczków, drukowana jest tak, że jeden z nich jest obrócony do góry nogami w stosunku do drugiego. Koperta Pierwszego Dnia Obiegu (FDC) wraz z datownikiem. Na kopercie FDC umieszczono orzełka oraz wzory wężyków generalskich, a na datowniku nazwę emisji i wzór wężyków generalskich.
Poza tym w bardzo małym nakładzie (nie było go w sprzedaży) wydano folder okolicznościowy z opisem emisji i umieszczonymi znaczkiem i kopertą FDC. Projektantem znaczka jest Jarosław Ochendzan. Nakład 144 000 szt.

Poczta Polska serdecznie dziękuje za pomoc w realizacji wydawnictw filatelistycznych emisji „Generał Kazimierz Sosnkowski (1885-1969)":

- Kierownictwu i Pracownikom Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego,
- Pani Halinie Babińskiej,
- Panu dr. hab. Jerzemu Kirszakowi – historykowi, pracownikowi Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN we Wrocławiu i Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie.

Wydawca: Poczta Polska S.A., Biuro Współpracy Międzynarodowej i Filatelistyki
ul. Rodziny Hiszpańskich 8, 00-940 Warszawa

Projekt graficzny: Jarosław Ochendzan

Materiały ikonograficzne: Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego
Fotografia na znaczku gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego pochodzi ze zbiorów p. Haliny Babińskiej. Koloryzacja p. Mirosław Szponar.

Kolekcjonuj znaczki i kartki pocztowe w prosty i wygodny sposób! Zamów abonament filatelistyczny w najbliższej placówce pocztowej lub na:
www.filatelistyka.poczta-polska.pl

Polish Post would like to express its sincere appreciation for the assistance in the philatelic publications of the "General Kazimierz Sosnkowski (1885-1969)" issue to:

- the Management and Employees of the Lieutenant General Kazimierz Sosnkowski Military Historical Bureau,
- Halina Babińska,
- dr hab. Jerzy Kirszak – historian, employee of the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Wrocław and the Military Historical Office in Warsaw.

Publisher: Poczta Polska S.A., International Cooperation and Philately Bureau
ul. Rodziny Hiszpańskich 8, 00-940 Warszawa

Graphic design: Jarosław Ochendzan

Iconographic material: The Military Historical Bureau of Lieutenant General Kazimierz Sosnkowski
The photograph on the stamp of Lieutenant General Kazimierz Sosnkowski comes from the collection of Ms. Halina Babińska.
Colouring by Mr. Mirosław Szponar.

Collect stamps and postcards in an easy and convenient way!
Order philatelic subscription at the nearest post office or online at:
www.filatelistyka.poczta-polska.pl

Kazimierz Sosnkowski (1885-1969) – najbliższy wojskowy współpracownik Józefa Piłsudskiego, współtwórca odzyskanej niepodległości i zwycięstwa nad bolszewicką Rosją w roku 1920, w okresie międzywojennym minister spraw wojskowych i inspektor armii, w kampanii 1939 r. nieustępliwy i skuteczny dowódca. Od 1939 r. był na emigracji. Pełnił funkcje następcy prezydenta RP, ministra do spraw krajowych, komendanta Związku Walki Zbrojnej i Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych (od 1943 r.). Podległe mu wojsko stoczyło w 1944 r. swe największe historyczne boje, m.in. pod Monte Cassino, Ankoną, Falaise i Arnhem. Z powodu krytykowania Aliantów za niedostateczną pomoc powstaniu w Warszawie został 30 września 1944 r. zdymisjonowany.

Przez całe życie stał nieugięcie na straży honoru i praw Rzeczypospolitej. Był erudytą, poliglotą i artystą. Kochał sztukę i poezję, pisał i tłumaczył różnorakie utwory, w tym swojego ulubionego Charles'a Baudelaire'a. Generał był również wielkim miłośnikiem sportu i kibicem piłki nożnej. W latach 1928-1939 pełnił funkcję prezesa Klubu Sportowego „Polonia". Celem uhonorowania tej postaci zarząd KS „Polonia" nazwał stadion imieniem gen. Kazimierza Sosnkowskiego.

Mimo niewątpliwych zasług dla ojczyzny, ten jeden z największych Polaków XX wieku, wciąż pozostaje nieco zapomniany i niedoceniany.

dr hab. JERZY KIRSZAK

Kazimierz Sosnkowski (1885-1969) – Józef Piłsudski's closest military associate, co-creator of regained independence and victory over Bolshevik Russia in 1920, in the inter-war period Minister of Military Affairs and Army Inspector, in the 1939 campaign a tenacious and effective commander. From 1939, he was in exile as successor to the President of the Republic of Poland, Minister for National Affairs, Commander of the Union of Armed Struggle and Commander-in-Chief (from 1943).

The Polish Armed Forces under his command fought their greatest historic battles in 1944, including at Monte Cassino, Ancona, Falaise and Arnhem. He was dismissed on 30 September 1944 due to criticism from the Allies for inadequate assistance to the Warsaw Uprising.

Throughout his life he stood steadfastly for the honour and rights of the Republic. He was erudite, polyglot and artistic. He loved art and poetry and wrote and translated a variety of works, including his favourite Charles Baudelaire. The general was also a great enthusiast of sport and a football fan. In the years 1928-1939, he served as president of the "Polonia" Sports Club. To honour this figure, the management of KS "Polonia" named the stadium after General Kazimierz Sosnkowski.

Despite his undoubted services to his homeland, this one of the greatest Poles of the 20th century is still somewhat forgotten and underestimated.

dr hab. JERZY KIRSZAK

autor projektu: Jarosław Ochendzan
liczba znaczków: 1
wartość: 3,90 zł
nakład: 144 000 szt.
technika druku: offset
format znaczka: 39,5 x 31,25 mm
papier: fluoresceneyjny
arkusz sprzedażny: 12 znaczków tête-bêche
data obiegu: 19 listopada 2023 r.

designer: Jarosław Ochendzan
number of stamps: 1
value: PLN 3.90
print run: 144 000 units
print process: offset
stamp size: 39.5 x 31.25 mm
paper: fluorescent
sheet of: 12 stamps tête-bêche
circulation date: 19 November 2023

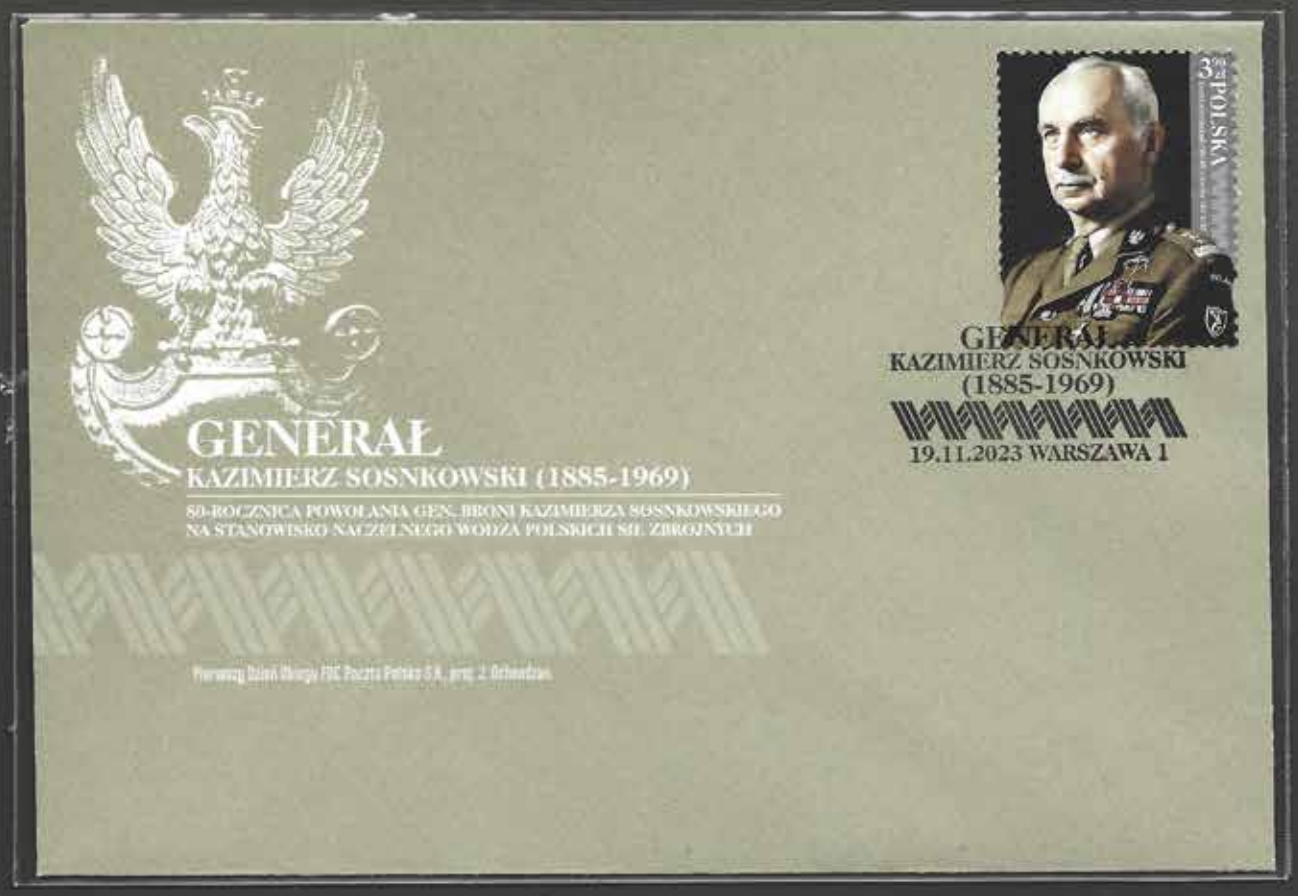

Poczta Polska

WOJSKOWE BIURO HISTORYCZNE im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego